

Zakończenie rokowań moskiewskich Delegacje rządowe postanowiły

nawiązać stosunki dyplomatyczne

O wysoki plon pierwszego roku pięciolatki

Siewy jesienne stanowią rokrocznie jedną z najważniejszych kampanii gospodarczych i politycznych w rolnictwie. Tegoroczne siewy mają jednak znaczenie szczególnie wielkie, stanowią bowiem start do nowego planu 5-letniego, planu dalszego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, dalszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Tezy 5-letniego planu rozwoju rolnictwa, które wysunęło IV Plenum KC partii, a które obecnie są przedmiotem dyskusji milionów członków partii i bezpartyjnych, przewidują, że w ciągu najbliższych 5 lat nasze rolnictwo zrobić musi wielki krok naprzód, zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Założenia mówią, że w okresie lat 1956 — 1960 osiągnąć powinniśmy wzrost globalnej produkcji rolnictwa o ponad 20 proc.

Zadanie to niełatwe, mimo całej olbrzymiej, zwiększonej pomocy, jaką państwo w planie 5-letnim przewiduje dla rolnictwa. Niełatwe w szczególności jest zadanie wzrostu w skali całego kraju plonów z hektara o 2,5 do 3 kwintali. Jest to sprawa, w całym tego słowa znaczeniu, wielkiej wagi gospodarczej i politycznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że chcąc wykonać zadanie wydatnego podniesienia produkcji rolnej, jakie przed rolnictwem stawia pięciolatka, w tej liczbie zadanie zwiększenia produkcji zbóż, trzeba przystąpić natychmiast do realizacji planu. Już w przyszłym roku osiągnąć powinniśmy i musimy znaczny wzrost plonów zbóż. Od czego to będzie zależeć?

Oczywiście, przede wszystkim od tegorocznych siewów, od szybkiego i starannego ich przeprowadzenia. Oto, dlaczego tak wielką wagę przykładamy do siewu jesiennego roku 1955. Dobrze wystartować, starannie i w terminie przeprowadzić siew ozimin — to co najmniej w połowie wygrać bitwę o przyszłoroczny urodzaj.

Pamiętać przy tym należy o konieczności równoczesnego realizowania przez wieś szeregu ważnych prac, jak choćby: omoty, podorywki, obowiązkowe dostawy, wreszcie wykopki. Wydaje się jednak, że — mimo nawet tych obiektywnych trudności, tempo prac siewnych i prac jesiennych w naszym województwie jest zbyt powolne. W powiecie białostockim obsiano zaledwie 1/2 proc. pól, przewidzianych pod zasiewy jesienne, w monieckim 5 proc., w łipskim 5 proc. Jest to więc znikoma część zrealizowanych zadań.

Dotrzymanie terminów w siewie i sprawa jego jakości mają olbrzymie znaczenie, chociaż nie zawsze są należycie doceniane. Przypominanie zaś o tym, uczenie chłopów tych nowych, lepszych metod pracy na roli — to właśnie zadanie całej służby rolnej, zadanie całego aktywu wiejskiego, zadanie, które daleko wykracza poza dość powszechne zdanie, jakobyśmy chcieli przypominać wsi, że jest pora siewów więc należy siał. Sprawa jest tym bardziej pilna, że obserwuje się wśród samego aktywu przejawy samouspokojenia.

Potrzebna jest ze strony aktywu konkretna rada, przypomnienie, pomoc, choćby w usprawnieniu dostaw nawozów (zaledwie 36 proc. nawozów sztucznych, potrzebnych do siewów jesiennych rozprowadzono w powiecie elckim, w pow. sokólskim, w wielu GS brak nawozów fosforowych i potasowych), zorganizowaniu wymiany sąsiedzkiej ziarna, przygotowaniu ziarna siewnego w spółdzielniach (przygotowano dopiero 56 proc. ogólnej zapotrzebowanej ilości), racjonalnego ustawienia pracy GOM-u, w przyspieszeniu zawarcia z POM-ami umów na pracę przez spółdzielnię, a także chłopów gospodarujących indywidualnie itd.

Istnieje również potrzeba szerszego niż w latach ubiegłych zmobilizowania wsi do walki o likwidację odlogów i zagospodarowanie nieużytków.

Kiedy mowa o mobilizacji wsi do kampanii siewnej, nie sposób, by rady gromadzkie, a także organizacje partyjne zapomniały o ożywieniu i zapewnieniu sprawnego funkcjonowania wszelkiego rodzaju form i środków służących tej mobilizacji. Będzie to chodziło o lepsze niż dotychczas działania pomocy sąsiedzkiej, szybszy rozwój współzawodnictwa, o terminowe i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzenie siewów jesiennych, przodownictwo w tej kampanii aktywu — radnych i członków partii. Pierwszorzędne znaczenie ma propagowanie prostych form współpracy między chłopami, o czym szeroko wspominały uchwały ostatniego Plenum.

Tegoroczna kampania siewów jesiennych, przeprowadzona zostanie zwycięsko pod warunkiem, że w parze z gospodarczo — organizacyjną aktywnością naszego aparatu iś będzie aktywność polityczna całej wsi. Tu zaś czołowa rola przypada naszym wiejskim organizacjom partyjnym. Rzecz w tym, by nasze gromadzkie organizacje partyjne rzeczywiście wzięły na siebie rolę politycznego kierownika pierwszego siewu 5-latki. By zwalczały panujące tu i ówdzie fałszywe opinie o zbędności pracy politycznej w toku kampanii siewnej, poczuwając się do odpowiedzialności za sprawny przebieg tej akcji w niemiejszym stopniu, niż za wykonanie wszystkich innych zadań wsi. Rzecz w tym, by organizacje partyjne zwracały się do chłopów zarówno wprost, jak i poprzez organizacje masowe, a zwłaszcza ZSL, aby kontrolowały pracę ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za przebieg kampanii siewnej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 219 (1252)

BIAŁYSTOK, środa, 14 września 1955 r.

Cena 20 gr

między Związkiem Radzieckim a NRF

MOSKWA. — Dnia 13 bm. o godzinie 10 czasu moskiewskiego odbyło się posiedzenie w ścisłym gronie delegacji rządowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Po przerwie o godzinie 15 odbyło się czwarte posiedzenie delegacji rządowych ZSRR i NRF w pełnym składzie. Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad sprawą nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Na początku posiedzenia szef delegacji rządowej ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożyli oświadczenia.

W rezultacie dokonanej wymiany poglądów, w któ-

rej brali udział: szef delegacji rządowej ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, szef delegacji rządowej NRF, kanclerz federalny K. Adenauer, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF W. Hallstein, powzięto decyzję w sprawie nawiązania sto-

sunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną i w tym celu postanowiono dokonać wymiany odpowiednich dokumentów.

Na tym rozmowy delegacji rządowych ZSRR i NRF zostały zakończone. Podpisany został wspólny komunikat o wynikach przeprowadzonych w Moskwie rozmów.

Komunikat końcowy o wynikach rozmów

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

W dniach od 9 do 13 września 1955 r. odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Federalnej.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin (szef delegacji), członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin, minister Handlu Zagranicznego I. G. Kabanow, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej w rozmowach uczestniczyli: kanclerz federalny dr K. Adenauer (szef delegacji), minister

Spraw Zagranicznych hr H. von Brentano, sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr W. Hallstein, szef Kancelarii kanclerza federalnego dr H. Globke, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, premier Północnej Nadrenii-Westfalii K. Arnold, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu K. H. Kiesinger, zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu C. Schmid, ambasador H. Blankenhorn, ambasador F. von Eckardt i dyrektor departamentu W. Grewe.

W toku rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, dokonano szerokiej i szczerej wymiany poglądów w sprawie stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną.

Omówiono sprawę nawiązania stosunków dyplomatycz-

nych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Osiągnięto porozumienie, które znalazło wyraz w odpowiednich listach, jakie wymienili między sobą obie strony, i które to porozumienie przewiduje (uwzględniając otrzymanie zgody Rządu Federalnego i Bundestagu, jak również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR) nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami, otwarcie w tym celu ambasad w Bonn i w Moskwie oraz wymianę przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych.

Obie delegacje stwierdziły zgodnie, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych będzie służyło rozwojowi wzajemnego zrozumienia i współpracy między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony wychodzą przy tym z założenia, że nawiąza-

nie i rozwój normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przyczyni się do rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec i powinno tym samym wspomóc do rozwiązania głównego, ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednoci demokratycznego państwa niemieckiego.

W celu potwierdzenia osiągniętego porozumienia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i kanclerz federalny Niemieckiej Republiki Federalnej dokonali wymiany listów. (Tekst listów zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Strony osiągnęły również porozumienie przewidujące, że w najbliższym czasie między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przeprowadzone zostaną rozmowy w sprawie rozwoju handlu.

Oświadczenie N. A. Bułganina

w sprawie przesiedlonych obywateli radzieckich zatrzymywanych w Niemczech zachodnich

W czasie ubiegłej wojny z okupowanych czasowo terytoriów Związku Radzieckiego, armia hitlerowska deportowała przymusowo do Niemiec wiele setek tysięcy spokojnych obywateli radzieckich. Wielu spośród nich zginęło w obozach, na robotach przymusowych w Niemczech. Po rozgromieniu armii hitlerowskiej większość pozostałych przy życiu przesiedlonych obywateli radzieckich powróciła do ojczyzny. Jednakże niemała część została zatrzymana, przede wszystkim w Niemczech zachodnich.

Według posiadanych informacji, na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej znajduje się dotychczas przeszło 100 tys. takich obywateli radzieckich, nazywanych w wielu wypadkach „osobami bez obywatelstwa”. Większość tych nieszczęśliwych ludzi, przemocą oderwanych od ojczyzny i od swych rodzin, nie ma stałej pracy, mieszkania, środków do życia, żyje w skrajnej nędzy. Znajdują się oni w cudzych rękach, jako ludzie uzależnieni i pozbawieni praw. Znałe są nam również liczne wypadki, gdy przesiedleni obywatele radzieccy niezadowoleni ze swej ciężkiej sytuacji trzymali się w więzieniach na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej.

Pewne organizacje wrogie Związkowi Radzieckiemu, przy poparciu odpowiednich władz, prowadzą złośliwą propagandę, która przeszkadza repatriacji, zastraszają i terroryzują pragnących powrócić do ojczyzny. Równocześnie kontynuowane są niedopuszczalne próby wykorzystania tych ludzi do zbrodniczych celów politycznych.

Uważamy, że sytuacja, która powstała w Niemieckiej Republice Federalnej, jeśli chodzi o przesiedlonych obywateli radzieckich, jest nie normalna, sprzeczna z zasadami humanitaryzmu i wolności osobistej. Rząd radziecki uważa za swój obowiązek wystąpić w obronie również tych obywateli radzieckich, którzy w określonych warunkach niewłaściwie postąpili wobec swej ojczyzny.

Mamy nadzieję, że naprawią oni swe błędy i nie będziemy pociągać ich do surowej odpowiedzialności za popełnione przez nich występki.

Zwracając na to uwagę delegacji rządowej NRF, mamy nadzieję, iż rząd NRF podejmie odpowiednie kroki i przyczyni się do powrotu do ojczyzny przesiedlonych obywateli radzieckich.

Oświadczenie W. M. Mołotowa

Jak wynika z meldunków lotników radzieckich dokonujących lotów na liniach wewnętrznych i międzynarodowych, natrafiają oni na szybujące w powietrzu bez kontroli wielkie balony z przyczepionymi do nich ładunkami. Balony te mają do 8 m szerokości i 16 m wysokości. Zbadanie takich balonów znalezionych na terytorium Związku Radzieckiego wykazało, że waga przywieszonych do nich ładunków dochodzi do 300 kilogramów.

Wiadomo, że balony te są wypuszczane z terytorium Niemiec zachodnich w celu rozpowszechnienia w ZSRR i w szeregu innych państw europejskich ulotek z treścią wrogą wobec tych państw oraz literatury propagandowej.

Jak stwierdzili kompetentni radzieccy specjaliści do spraw nawigacji powietrznej, tego rodzaju balony zagrażają bezpieczeństwu komunikacji lotniczej. Balony te szybują w różnych porach przez całą dobę na różnych wysokościach i w różnych kierunkach zagrażając życiu pasażerów i członków załóg samolotów kursujących na liniach wewnętrznych i międzynarodowych.

Według posiadanych informacji, balony te są wypuszczane z terytorium Niemiec zachodnich przez organizacje amerykańskie. Stwierdziła to wyraźnie w dniu 16 sierpnia br. amerykańska rozgłośnia radiowa w Monachium podkreślając, że znaczna liczba takich balonów wypuszczona

została 15 sierpnia przez organizację amerykańską „wyprowadzającą do wolności”. Zwracając uwagę kanclerza federalnego na powyższe, rząd radziecki oczekuje, że w NRF podjęte będą niezbędne kroki w celu położenia kresu tego rodzaju akcji i usunięcia niebezpieczeństwa, jakie stanowią te balony dla samolotów latających na liniach wewnętrznych Związku Radzieckiego, jak również na liniach międzynarodowych przebiegających nad terytoriami ZSRR i szeregu krajów europejskich.

Pow. Grajewo zwolniony od miarek i odsypów

Dalszych 12 powiatów przekroczyło 90 procent planu dostaw zboża

WARSZAWA. — 12 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: Grajewo w woj. białostockim, Aleksandrów Kujawski, Rypin, Chełmno, Brodnica i Wąbrzeźno w woj. bydgoskim. Radom i Zwoleń w woj. kieleckim, Puławy w woj. lubelskim, Tarnobrzeg w woj. rzeszowskim, Chrzanów w woj. krakowskim i Czarnków w woj. poznańskim.

Zakład Kąpieli Leczniczych przy Łaźni Miejskiej dobrze spełnia swoje zadanie

Już ponad 3 miesiące istnieje przy Łaźni Miejskiej na Bojarach Zakład Kąpieli Leczniczych. Przez okres ten zakład zyskał sobie dobrą opinię. Obecnie co drugi dzień odwiedza zakład i korzysta z kąpieli solankowych 115 pacjentów skierowanych tu przez Przzychodnię Przewodniczącej w Białymstoku.

Systematyczne leczenie solankowe daje bardzo dobre wyniki — mówi dyplomowana pielęgniarka zakładu, Nina Minkiewicz. — Nasi pacjenci to ludzie, którzy przez kilka lat leczą się. Co pewien czas wyjeżdżali oni na kąpiele solankowe do Ciechoćki. Leczenie w takich wypadkach nie było systematyczne, toteż rezultaty jego były niewielkie. Genowefa Marciniewicz była naszą pierwszą pacjentką. Przyszła tu opierając się na lasce, a po sześciu kąpielach mogła już bez jej pomocy szybko chodzić po schodach.

Maria Szoch ze Starosielc, kiedy przyszła tu po raz pierwszy miała reumatyczny obrzęk nóg. Po kilkunastu kąpielach obrzęk ustąpił, a pacjentka czuje się wspaniale.

W przyjemnie urządzonej poczekalni zaopatrzonej w dziesięć wygodnych leżaków zastajemy Stefana Wrzosa, pracownika Państwowego Technikum Rolniczo-Lniarskiego w Dojlidach.

— Już po pierwszej kąpiele — mówi ob. Wrzosek — czuję się trochę lepiej. Jestem bardzo zadowolony, obsługa

jest uprzejma i troszczy się o chorych.

Tak samo chwali zakład i jego personel kolejarz Bolesław Zdanowicz.

Wychodząc z Zakładu Kąpieli Leczniczych życzymy jego pacjentom szybkiego powrotu do zdrowia, a personelowi zakładu dr Andrzejowi Grabskiemu, pielęgniarce Ninie Minkiewicz i kąpielowej Marii Jurewicz dalszych sukcesów w pracy. (Hr)

W Klubie TPP-R

Spotkanie młodzieży z miczurinowcem

W środę, 14 bm. o godzinie 17, w Klubie TPP-R odbędzie się spotkanie młodzieży naszego miasta z wybitnym miczurinowcem powiatu białostockiego JERZYM SURYNOWICZEM z Bacieczek.

Po spotkaniu uczestnicy obejrzą ciekawy film radziecki pt. „Kordzik”.



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Ciotunia”.

KINA

„Pokój” — „Wśród ludzi”
godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00.
Kasa kina „Pokój” w godz. 12-14 prowadzi przedsprzedaż ulgowych biletów zbiorowych.
„Ton” — „Dwaj żołnierze”
godz. 15.30, 17.30, 19.30.

BIBLIOTEKI

Biblioteka ZDK — ul. Kilińskiego, czynna od godz. 15 do 21.

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej) czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka Akademii Medycznej — czynna od godz. 11 do 14. Czytelnia biblioteki czynna za wyjątkiem świąt od 9 do 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowej CUSZ w Drohiczyźnie podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmuje zapisy do klasy I-iej, na kierunku Służarstwo uniwersalne i blacharstwo. Internat i wyżywienie zapewnione. k 278-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawcy RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748, 749, dział artystyczny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33, dział terenowy 36-16. Konro w NBP w Białymstoku nr 102-6-22. Białostockie Zakłady Graficzne. T-6-2172

WIELKI KONKURS FILMOWY

„Gazety Białostockiej”
Okręgowego Zarządu Kin
i Centrali Wynajmu Filmów



W „Gazecie Białostockiej” zamieszczać będziemy po 3 rysunki dotyczące filmów festiwalowych. Rysunki obrazują jednak sceny z różnych filmów. Konkurs polega na dobraniu odpowiednich rysunków do odpowiedniego filmu.

Podajemy tytuły filmów:

1. Żurbinowie
2. Stara forteca
3. Program składany na podstawie nowel Czechowa
4. Na bezludnej wyspie
5. Konik polny
6. Romeo i Julia
7. Dzieci partyzanta
8. Niebezpieczne ścieżki

Uczestnicy konkursu, po skompletowaniu wszystkich rysunków, muszą nakleić je w takiej kolejności, jak zostały wymienione poszczególne filmy. Ponadto na kuponie, który zamieszcimy przy ostatnim rysunku, oprócz nazwiska, imienia i adresu trzeba będzie przy tytułach filmów wpisać również cyfry, jakie odnoszą się do danego rysunku.

Dla orientacji podajemy przykład filmu nie ujętego konkursem: Pieśń Tajgi — numery 7, 12, 22.

Rysunki i kupon należy przesać na adres „Gazety Białostockiej” — Białystok, Kilińskiego 15, do dnia 17 października br.

Na zwycięzców konkursu czeka wiele cennych nagród, a między innymi:

- * radioodbiornik
- * teczki skórzane
- * aparat fotograficzny
- * lampa nocna
- * wieczne pióro
- * roczne abonamenty do kina
- * cenne książki

Dziś zamieszczamy pierwsze trzy rysunki z filmów festiwalowych.

* SPORT * SPORT * SPORT *

Napływają zgłoszenia do turnieju „dzikich” drużyn

Turniej „dzikich” drużyn piłkarskich wywołał w Białymstoku ogromne zainteresowanie młodzieży, czego najlepszym dowodem jest duża ilość zgłoszeń, jakie napłynęły do dnia dzisiejszego do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Działu Sportowego „Gazety”. Wśród zgłoszeń dominują drużyny rekrutujące się spośród młodzieży szkolnej, są także drużyny młodzieży robotniczej.

Chcielśmy podziękować Kolu Sportowemu Kolejarz — Ognisko w Białymstoku za to, iż koło to zgłosiło, że może udostępnić własne boisko do rozgrywek turniejowych. Dlatego też już dziś możemy poinformować wszystkich zainteresowanych turniejem piłkarskim „dzikich” drużyn, że rozgrywki będą prowadzone na boisku Kolejarza przy Szosie Żółtkowskiej w Białymstoku.

Wszystkim tym „dzikim” drużynom, które chciałyby wziąć udział w rozgrywkach przypominamy —

zgłoszenia przyjmuje codziennie Miejski Komitet Kultury Fizycznej ul. Dzierżyńskiego 2 i Dział Sportowy Redakcji „Gazety Białostockiej”, ul. Kilińskiego 15. Oprócz imion i nazwisk zawodników oraz nazwy drużyny, w zgłoszeniu należy uwidocznić datę urodzenia każdego zawodnika. (jl)

Sportowa kronika Białegostoku

Do 16 bm. można zgłaszać w MKKF (Białystok, ul. Dzierżyńskiego 2) tenisistów do drużynowych mistrzostw miasta juniorów, których zorganizowania podjął się Miejski Komitet Kultury Fizycznej.

Ponieważ już w najbliższej przyszłości rozpoczyna się rozgrywki siatkówki męskiej o wejście do I ligi, dziś, jutro i pojutrze na boisku Sparty rozgrywane będą spotkania A klasy siatkówki męskiej, mające na celu wyłonienie najlepszej drużyny naszego województwa. Rozgrywki te, a ściślej mówiąc trójmecz, w którym udział bio-

W niedzielę rozpoczęcie spadochronowych mistrzostw POLSKI

Już w niedzielę na lotnisku w Białymstoku nastąpi uroczyste otwarcie II Ogólnopolskich Mistrzostw Spadochronowych, w których poza naszymi trzema reprezentantami — Ożarówskim, Kłosowskim i Burzeckim zobaczymy po trzech skoczków z każdego województwa.

Komitet organizacyjny mistrzostw odbył 12 bm. kolejną naradę, poświęconą przygotowaniom do mistrzostw. Na ogół prace przygotowawcze przebiegają dobrze.

Jednak niektóre instytucje białostockie powinny bardziej niż dotychczas zainteresować się zbliżającymi się mistrzostwami. Chodzi nam przede wszystkim o Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które powinno przedłużyć linie „4” aż do bramy lotniska i zadbać o to, aby w dniu rozpoczęcia mistrzostw kursowały oba autobusy, a nie jak to się najczęściej zdarza, jeden i to w kratkę. Również Białostockie Zakłady Gastronomiczne i Powszechna Spółdzielnia Spożywcza powinny pomyśleć już teraz o urzędniczym na lotnisku kilku ruchomych punktów sprzedaży napojów chłodzących i słodczy, których z reguły brakuje na wszystkich wielkich imprezach, organizowanych w tym czasie w Białymstoku.

Szkoły oraz zakłady pracy mogą już nabycie w Woiewódzkiej Radzie Związków Zawodowych (Białystok, ul. Warszawskiej) karty wstępu na spadochronowe mistrzostwa. Bez wątpienia impreza ta, zorganizowana po raz pierwszy w Białymstoku, będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży i dlatego szkolne zarządy ZMP już teraz powinny zaopatrzyć uczniów w karty wstępu na mistrzostwa. (jl)

AZS, Gwardia Białystok i Sparta Białystok, rozpoczynają się codziennie o godzinie 16. Pierwszego dnia gra AZS ze Spartą, drugiego — Gwardia z AZS i trzeciego — Sparta z Gwardią.

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. na stadionie Sparty o godzinie 11 zostanie rozegrane spotkanie siatkówki kobiet i mężczyzn, pomiędzy reprezentacją MKKF Łódź i MKKF Białystok. Reprezentacje Białegostoku oparte są na drużynach Kolejarza, AZS, Gwardii i Sparty. (jl)

JÓZEF MORTON

(82)

Diabelski Młyn

Od nowa myśli o Marii i od nowa ją kocha i jak rzadko kiedy pożąda widoku jej, pieszczoty. Ale nie zawróci do Kaniowa, nie wolno mu zawrócić, bo tam nie ma dla niego ratunku. Ratunek może być jedynie w Komitecie Partii. Uderzą w niego? Ale nie zabiją. I Marii nie zabiją, bo on nie dopuści do tego, będzie jej bronił, ratował, przecież nie ma za nią żadnego przestępstwa, żadnej zbrodni. To już wie, tego jest pewny!

Mrok nocy daleko na horyzoncie przeszył ostry gwizd. To zbliżał się pociąg do Ptaszyna idący w kierunku na Jaskinie. Niedługo pójdzie drugi pociąg w odwrotnym kierunku i Malina odruchowo rzucił się do biegu. Nie myślał o niczym innym, tylko o tym, żeby się jak najprędzej dostać do szosy.

Wreszcie ma tę szosę.

Ledwo minął szlaban, zaczął się on

opuszczać, z jednej i drugiej strony zamykając przejazd. Malina znów przyspieszył kroku i prawie równocześnie z pociągami dopadł stacji, a potem wskoczył do najbliższego wagonu.

Po chwili pociąg ruszył, zadudnił w gwałtownym pedzie, a Malina, jak za jaką wolne miejsce w przedziale, tak siedział zupełnie bez ruchu.

Powoli wyparowywało z niego zmęczenie, a wraz z nim gorączka, z jaką gnał na stację. I od nowa ogarnęły go wątpliwości, przed tym, co miało nastąpić za parę godzin. Będzie się spowiadał ze wszystkich swoich postępów? A jakby tak nie mówić, bo jeżeli i jego i ją ostro ukarzą, to co wtedy będzie? Lecz o zawróceniu już nie myślał. Ptaszyn i Kaniów to dla niego śmierć, dlatego — nie zawróci. Pojedzie do Komitetu Wojewódzkiego i niczego nie zatai. O swoją przyszłość sa-

memu trzeba walczyć, przy tym czy nie należy raz wreszcie wyświeltić należyte sytuacji Kaniowa? Przecież to bardzo możliwe, że tam zielonego pojęcia nie mają o tym, co się tutaj wyprawia, bo znają tylko relacje, protokoły czy sprawozdania Jaszczura i Czubali. A o Marii co powie? — znów stanęło przed nim rozpaczliwe pytanie.

ROZDZIAŁ XXVII

Prawie o północy Garda przypadł do okna Wrony i zaczął w nie walić.

— Franciszku, wstawajcie, Franciszku!

Wrona zerwał się z łóżka.

— Znowu nieszczęście! — jęknął i z przerażenia wszystko w nim omdlało. Chwilę nie mógł wymówić ani słowa. Wreszcie spytał!

— Co jest?

— Do obory! Prędko chodźcie do obory! Krowa się cieli i morduje się, może nam paść! Idziecie?

Wrona odetchnął z ulgą. A już myślał, że coś strasznego! Ale, prawda! — przypomniał sobie — przecież już drugą noc dyżuruje, a teraz pełni swoją kolejkę Poremba, więc nic takiego nie powinno się wydarzyć.

Ziewnął na cały głos i zapalił papierosa, potem szybko naciągnął na siebie ubranie i wyszedł przed dom. Co jednak robić — nie wiedział. Iść do Zali, czy od razu do Ptaszyna po doktora? A może do Krzemienia? Ależ, co on! Co za myśl! przychodzi mu do głowy! Do Krzemienia iść — po co? Żeby krowę jak nic, zmarnować? Dlatego lepiej go nawet nie zawiadamiać, nie budzić. Ze Stasiem też należy sobie dać spokój, bo jak tu chodzić do niego, kiedy się wyraźnie odmówił od doktorstwa? Trzeba mieć swój honor! Dlatego nie wypada mu nic innego, tylko zaprzagać kolejniaka, albo jeszcze lepiej parę koni i jechać po lekarza do Ptaszyna. Tylko czy z nim nie na dwoje babka wróży? Może przyjechać od razu, a może i nie przyjechać, jak rok temu i bydlę się zmarnowało. A może być i tak, że wcale nie przyjedzie, bo go się nie zastanie. A więc? A więc trzeba zdjąć honor z serca i iść do Stasi, bo Krasula nie miewa ciężkich porodów i Stasi na pewno jej pomoże. Grzecznie, elegancko zaraz od drzwi przeprosić go za tego obrowego — i chodź, brachu, ratuj Krasulę. Do nas możesz mieć urazę, żal, ale nie do krowy, bo ci nic nie zawniła.

(Ciąg dalszy nastąpi)